

Chrześcijański program rozbrajania agresji wśród dzieci i młodzieży

Pracując w szkole przez wiele lat mam wrażenie, że tym co najbardziej utrudnia życie szkoły: nauczanie i wychowywanie jest agresja wśród dzieci i młodzieży. Na agresywne zachowania narażeni są sami uczniowie, ale też i pracownicy szkoły: nauczyciele, wychowawcy, pracownicy administracji szkolnej. W tej grupie dorosłych na agresywne zachowania najbardziej wystawieni są katecheci i nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych. To czego nie można z wiadomych powodów zrobić np. na matematyce to można na religii, czy na innych zajęciach, na których udział jest dobrowolny i ocena negatywna nie wpływa na promowanie do następnej klasy. Jako doradca metodyczny wielokrotnie uczestniczyłem w różnych szkoleniach na ten temat. Kiedy sam prowadziłem podobne zajęcia cieszyły się one największą popularnością. Obecnie również słyszę od nauczycieli, że poziom agresji w szkołach wcale się nie zmniejsza, tylko przybiera inne formy, często bardziej wyrafinowane, bardziej drastyczne. Każdy kto zetknął się z nauczaniem ma świadomość wielości programów profilaktycznych, programów przeciwdziałania agresji, programów naprawczych. Trzeba stwierdzić ze smutkiem, że niewiele z tych programów przyznaje się do związku z nauczaniem chrześcijańskim, chrześcijańską nauką społeczną, czy chrześcijańską pedagogiką. A przecież większość uczniów i nauczycieli w Polsce to chrześcijanie, mniej lub bardziej tego świadomi, mniej lub bardziej praktykujący swoją wiarę. W wychowaniu nie ma potrzeby mówienia o różnicy wyznań, bo jest ono budowane na tej samej osobie Jezusa Chrystusa i Jego nauczaniu. Wiara chrześcijańska, odwoływanie się do nauczania Kościoła są najsolidniejszym fundamentem budowania nowego człowieka, człowieka otwartego na innych, człowieka pokoju. Doświadczenie wielu pedagogów i moje własne pokazują, że z wielu programów profilaktycznych, pokazujących jak reagować na agresywne zachowania, uczniowie na ogół pamiętają tylko, te negatywne scenki, jak zaczepiać drugiego.

W związku z tym powstało w Krakowie Stowarzyszenie Chrześcijańskich Dzieł Wychowania, które w swoich założeniach przyjęło zasadę, że definicja agresji określa myślenie o tym, jak jej przeciwdziałać. Za podstawę przyjęto definicję prof. W. Szewczuka według którego „agresja to wszelkie działanie, którego celem jest wyrządzenie krzywdy jakiejś osobie lub czemuś, co ją zastępuje”(zob. W. Szewczyk(red.), Słownik psychologiczny, Warszawa 1985). Z tej definicji stowarzyszenie wyprowadziło wnioski, że agresja to działanie świadome i zamierzone oraz, że agresor krzywdzi przede wszystkim siebie. Wyrządzając krzywdę innej osobie, daje świadectwo o sobie(zob. W. Słonina, Program Saper, czyli jak rozminowywać agresję W: Katecheta – Wychowawca Młodzieży, Kraków, 2008). Ten, kto świadomie i nie przypadkowo krzywdzi drugiego buduje wokół siebie relacje oparte na lęku. Ten drugi chcąc uniknąć przykrych sytuacji będzie go unikał i omijał z daleka, by się nie narażać na zranienia i krzywdy. Albo będzie przyjmował fałszywą postawę, wkładał maskę, że nic się nie dzieje, że to go nie dotyka. W obu przypadkach ten kto krzywdzi nie znajdzie wokół siebie autentycznych zachowań, będzie żył w zakłamanym świecie, bez prawdziwych relacji, tym bardziej bez przyjaźni. Jeżeli nie zmieni swoich zachowań będzie szedł coraz dalej w osamotnienie. Każdy człowiek spragniony jest szczęścia, a to szczęście można znaleźć tylko w prawdziwych szczerych relacjach z innymi ludźmi. W ten oto sposób agresor staje się człowiekiem potrzebującym pomocy. Potrzebuje pomocy do zmiany relacji z innymi ludźmi, do tego by mógł do ich się zbliżyć i nawiązać prawdziwie ludzkie relacje. Agresja w wielkim uproszczeniu wynika z lęku. Jeżeli pomożemy agresorowi obniżyć poziom jego lęku pomożemy mu wyzwalać się z zachowań agresywnych. okazuje się też, że agresja częściej występuje u osób nie podejmujących autorefleksji nad swoimi zachowaniami, nad swoim życiem.

Program Saper został stworzony przez Stowarzyszenie Chrześcijańskich Dzieł Wychowania w formie poważnej zabawy. Uczestnicy programu otrzymują komunikat Sztabu Kryzysowego, że na oceanie pojawiła się nowa wyspa o nazwie – Agresja. Każdy kto na tej

wyspie zachowa się agresywnie zostaje przemieniony w żywą minę. Wyspa zaczyna się rozrastać, zagrażać innym kontywentom. Aby uniknąć tragedii utworzono Szkołę Saperów, w której mają być przeszkoleni członkowie Ekspedycji Ratunkowej. Uczniowie objęci programem po podjęciu decyzji o wstąpieniu do Szkoły Saperów, zostają kadetami tej szkoły. Przechodzą w niej trójstopniowe szkolenie.

Stopień pierwszy to zajęcia wprowadzające i integracyjne, traktowane jako bardzo ważna część całego programu. Od nawiązania dobrych relacji i przyjaźni w grupie zależy powodzenie wszystkich dalszych działań. Stosuje się tu wiele specjalnie dobranych gier i zabaw. Kolejnym krokiem są działania teoretyczne rozłożone na kilka bloków. Pierwszy to refleksja nad własną tożsamością w okresie dojrzewania. Pomaga to uczniom obniżyć rozmaite lęki związane z tym okresem rozwojowym. Dalej uczestnikom ukazywana jest rola mężczyzny i kobiety we współczesnym świecie. Zastanawiają się oni nad słowami Wandy Połtawskiej: „Jesteś płodny i od tego czasu na ciebie spada odpowiedzialność za życie.” Uczą się oni świadomego planowania własnej przyszłości. Kolejnym krokiem programu jest refleksja nad tym, że jesteśmy w grupie. Staramy się odkryć swoją pozycję i rolę jaka nam przypada. W pracy w grupie różnice zdań są nieuniknione, powstają konflikty. Twórcy programu pomagają uczestnikom oswoić się z tą prawdą, pomagają wyzbywać się związanych z tym lęków. Młodzież uczy się poszukiwania rozwiązań dobrych dla wszystkich. Ma też czas na zastanowienie się nad wpływem grupy, do której należy. Kolejnym krokiem programu jest pytanie o wartości, którymi żyje. Co jest dla mnie w życiu naprawdę ważne? Jak rozwijać te wartości w swoim życiu? Dalszym obszarem pracy uczestników programu są emocje. One nie podlegają wartościowaniu. Ale zachowanie podejmowane pod wpływem tych emocji podlega ocenie. Akceptując emocje łatwiej jest kierować swoim zachowaniem. Saper z natury musi kontrolować swoje zachowania, bo saper nie może się mylić. Jeżeli zaatakowany podda się emocjom i odpowie agresją ponosi porażkę nie tylko on sam, ale cała wyprawa. Następnym tematem refleksji jest sama agresja. Trzeba dobrze poznać przyczyny i skutki agresji. Należy zobaczyć, jak czuje się ofiara agresji? Jak lęk może prowadzić do zachowań agresywnych? Jak radzić sobie z własną złością, wybuchem gniewu, chęcią zemsty? Po głębokich refleksjach przychodzi czas na zajęcia praktyczne. Zajęcia te mają pobudzić młodzież do wspólnego tworzenia, do budowania kampanii promującej pozytywne(nieagresywne) zachowania, do jeszcze większej integracji grupy. Młodzi przygotowują program, który realizują w innych grupach, np. w młodszych klasach, na osiedlu, w jakiejś miejscowości. Kiedy mają wystąpić z tym dla innych sami bardziej z tym wszystkim się identyfikują. Dopiero teraz przychodzi czas na rozbijanie agresji, uczestnicy ćwiczą umiejętność reagowania na zachowania agresywne. Gdy prowadzący program uzna, że uczestnicy mają już obniżony stopień reakcji agresywnych, potrafią rozwiązywać problemy w sposób konstruktywny może ogłosić zakończenie zajęć Szkoły Saperów. Na uroczystym zakończeniu szkoły, połączonym z wręczeniem dyplomów, kadeci mogą podpisać deklarację pokojową, że będą pracować nad kontrolowaniem swoich zachowań, dołożą starań, by powstrzymać agresywne zachowania innych.

Program Saper został zbudowany w oparciu o chrześcijańską wizję człowieka. Zakłada ona, że człowiek z natury jest dobry, a nawet bardzo dobry(zob. Rdz 1,31). Zdarza się, że w wyniku doświadczeń życiowych to dobro zostaje ukryte, ale nie zanika, ciągle można do niego się odwoływać, na nim budować. Człowieka trzeba traktować całościowo. Losy pojedynczego człowieka nie są obojętne dla reszty świata. Każdy człowiek ma swój wpływ na dzieje świata, stąd konieczność odpowiedzialnego traktowania siebie i innych osób. Pciowość jest darem, ale i zadaniem dla człowieka. Dzięki niej można się rozwijać, ale też można degradować siebie i innych. Zło wyrządzone bliźniemu dotyka samego oprawcę, bo staje się on służą Złemu. Agresja wynika z lęku, przede wszystkim z lęku przed samotnością, że nikt nie znajdzie, przed brakiem miłości, odrzuceniem. Posłuszeństwo dorosłym: rodzicom, nauczycielom, katechetom uczy pokory, daje też poczucie bezpieczeństwa, bo oni mają za sobą

duże doświadczenie. A przede wszystkim postanie i łaskę od Boga, aby wychowywać. Nie da się w życiu zupełnie uniknąć błędów. Ale liczy się wola poprawy, wysiłki zmierzające ku przemianie. Każdy ma szansę, może stać się nowym człowiekiem(J 11,44). Nikt przecież nie jest samotną wyspą. Dlatego trzeba się włączać w tworzenie stylu życia wokół nas. Takiego życia jakiego sami chcielibyśmy przeżyć. Nauczyciel podejmujący się realizacji tego programu powinien mieć ukształtowany system wartości, pomagać uczniom w uporządkowaniu systemu wartości. Tylko dobra współpraca z rodzicami i ich pomoc w realizacji programu mogą przynieść oczekiwane rezultaty. Prowadzący powinien być autentyczny, umiejący przyznać się do błędu, jeśli taki popełni. A najważniejsza jest w tym wszystkim solidna praca i mocna nadzieja na doświadczenie prawdziwej, trwałej miłości. Tę nadzieję trzeba przenosić na młodych. Z programem Saper spotkałem się na VII Ogólnopolskim Spotkaniu Dyrektorów Wydziałów Katechetycznych w Częstochowie. Wydaje się, że realizacja tego programu we współpracy ze Stowarzyszeniem Chrześcijańskich Dzieł Wychowania w Krakowie, czy też w oparciu o inwencję własną korzystając z ogólnych założeń może przynieść dobre rezultaty służąc szkole, dzieciom i młodzieży.

Ks. Czesław Walentowicz